

Iwona Florek***TRANSFORMACJA SYSTEMU POLITYCZNEGO
W ŚWIELE RÓŻNYCH KONCEPCJI ROZLICZANIA
PRZESZŁOŚCI**

Streszczenie

Sukcesja czy transformacja systemu politycznego jest procesem niejednokrotnie wymagającym zmierzenia się z niechlubną przeszłością. Historia państw europejskich w XX w. zna wiele przykładów takich wydarzeń. Różne państwa podchodzą w odmienny sposób do oceny i rozliczenia przeszłości. Celem artykułu nie jest ocena decyzji politycznych, a jedynie przyjrzenie się kwestiom dogmatycznym oraz odpowiedź na pytanie, czy polityka stoi ponad prawem. Z drugiej strony należy postawić pytanie, czy strategia grubej kreski jest prawnie sprawiedliwa i moralnie słuszna. Autorka stawia hipotezę, że Europejski Trybunał Praw Człowieka nie odnosi się do oceny sprawiedliwości dokonywanej przez państwa – sukcesorów „trudnej przeszłości historycznej”, a jedynie ocenia legalizm podjętych orzeczeń. W wyniku analizy orzecznictwa ETPCz oraz literatury można dojść do wniosku, że instytucja międzynarodowa, jaką jest Europejski Trybunał, nie chce oceniać polityki obranej przez państwa, a jedynie kwestie poszanowania zasady legalizmu.

Słowa kluczowe: transformacja polityczna, zasada legalizmu, Europejski Trybunał Praw Człowieka, sprawiedliwość, państwo prawa

Wstęp

Zmieniające się, często drastycznie, uwarunkowania polityczne i społeczno-gospodarcze (takie jak wojny czy transformacja ustrojowa) zdarzające się w historii wpływają na bieg zdarzeń i mają swoje następstwa również natury prawnej. Sukcesorzy i decydenci muszą odpowiedzieć na pytania: Jak „rozliczyć przeszłość”? Jaką przyjąć strategię? Wymaga tego od nich najczęściej społeczeństwo. Odpowiedź na te pytania nie jest jedynie natury politycznej, ale odnosi się także do teorii i filozofii prawa i sprowadza się do określenia relacji prawo a idea sprawiedliwości

* Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie, e-mail: Iwona.florek@wsge.edu.pl, ORCID: 0000-0003-0194-3361.

umiejscowiona w odpowiednim kontekście politycznym. Jakie prawo? Czy obowiązujące, czy wynikające z ducha prawa? Zgodnie z twierdzeniem J. Zajadły „*ius bez lex jest bezradne, natomiast lex bez ius bezduszne*”¹.

Biorąc pod uwagę filozofię prawa, wskazać można dwa podejścia, dwie możliwości rozliczania się z przeszłością:

- restytucja sprawiedliwości w warunkach państwa prawa (*Rechtsstaat*),
- sprawiedliwość zwycięzców (*Siegrjustiz*).

Przyjęto odmienne podejście do tej kwestii w przypadku Niemiec po II wojnie światowej i w Polsce po transformacji ustrojowej.

Celem artykułu nie jest ocena decyzji politycznych, a jedynie przyjęcie się kwestiom dogmatycznym. Czy polityka stoi ponad prawem? Z drugiej strony, czy strategia grubej kreski jest prawnie sprawiedliwa i moralnie słuszna? Autorka stawia hipotezę, że Europejski Trybunał Praw Człowieka nie odnosi się do oceny sprawiedliwości dokonywanej przez państwa – sukcesorów „trudniej przeszłości historycznej”, a jedynie ocenia legalizm podjętych orzeczeń. Państwa europejskie różnie podchodzą do oceny wydarzeń historycznych zależnie od przyjętej polityki. Zestawiono obok siebie indywidulane podejście państw i ocenę ETPCz w orzeczeniach trybunału.

W artykule została przyjęta metoda analizy wybranego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz analiza literatury przedmiotu. W celu dokonania obiektywnej oceny przedmiotu pracy wykorzystane zostały źródła zarówno polskie, jak i zagraniczne.

Teorie transformacji politycznej

Pomimo że Fukuyama głosił koniec świata, który miałby nastąpić z upadkiem komunizmu, po roku 1989 państwa Europy Środkowej i Wschodniej zaczęły przechodzić zmianę systemu politycznego z socjalistycznego na demokratyczny. Ta transformacja systemowa dokonywała się w odmienny sposób w różnych państwach, dlatego nie można wyróżnić jednego modelu przekształcania niedemokratycznego systemu politycznego w demokratyczną jego odmianę oraz gospodarki nakazowo-rozdziałowej w rynkową, który był realizowany w całej grupie państw. Politolog S. Huntington zaproponował cztery modele przekształcania²:

¹ J. Zajadło, *Po co prawnikom filozofia prawa*, Warszawa 2008, s. 29.

² S.P. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 2009, s. 132–166; za: T. Wallas, *Transformacja systemowa w Polsce i jej konsekwencje. Przyczynek do oceny* [w:] *Między historią, politologią a medioznawstwem. Wybór problemów*, red. T. Wallas, Poznań 2010, s. 371–372.

- transformacja – w której władze systemu autorytarnego same inicjują zmiany i przewodzą procesowi zmian; taki model można było zaobserwować w Bułgarii i na Węgrzech;
- przemieszczenie – oznacza przemieszczanie części obozu władzy z opozycją w celu przeprowadzenia reform; tą drogą poszły Polska i Czechosłowacja;
- gwałtowny przewrót – to zastąpienie władzy autorytarnej w wyniku ostrych przemian, często z użyciem siły; ten model był zauważalny w NRD i Rumunii;
- zewnętrzna interwencja zbrojna – prawdopodobnie najbardziej dotkliwa metoda, nie była wykorzystana w Europie.

Na podstawie doświadczeń transformacji w naszej części Europy autorzy T. Bodio, J. Wojnicki i P. Załęski scharakteryzowali trzy typy transformacji³:

- transformację udaną – jaka odbyła się w Polsce, na Węgrzech, w Czechach oraz na Słowacji;
- transformację opóźnioną – zaobserwowaną w Rumunii i Bułgarii;
- transformację zaniechaną – oznaczającą, że działania związane z przemianą zostały zahamowane, jak w niektórych państwach bałkańskich.

Koncepcja *Rechtstaat* w obliczu działań państwa autorytarnego

Aby w pełni zrozumieć ideę państwa prawa *Rechtstaat*, należy cofnąć się do czasów filozofa Emmanuela Kanta, który choć nie wspomina dosłownie idei *Rechtstaat*, wyraźnie ją definiuje. Według filozofa z Königsbergu prawo dokładnie wytycza granicę działalności państwa i wolność jednostki odpowiada jej idei autonomii i godności. Państwo jest zgromadzeniem ludzi, którzy mają przypisane prawa, a jego stabilność zależy od stopnia realizacji ich praw. Kant przeciwstawia państwo polityczne państwu dobrobytu i szczęścia obywateli i uświadamia, że konstytucja (rozumiana jako deklaracja demokratyczna wolności i praw obywateli) jest najwyższym stopniem realizacji idei państwa prawa.

Na atrybuty państwa prawa składają się⁴:

³ T. Bodio, J. Wojnicki, P. Załęski, P., *Modele transformacji państw postkomunistycznych*, „Społeczeństwo i Polityka”, 2006, nr 2, s. 94.

⁴ Ivi, 143 (§ 46). *Sulla concezione kantiana dello stato di diritto, in una prospettiva begriffsgeschichtlich*, cfr. H. Hoffmann, *Geschichtlichkeit und Universalitätsanspruch des Rechtsstaates*, „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie”, 1996, Beiheft nr 65, s. 16–17, za: A. Di Martino, *I rapporti tra la dottrina italiana e quella tedesca durante il*

1) wolność prawna, czyli prawo do nieprzestrzegania prawa innego niż to, które jest określone w aktach normatywnych,

2) równość obywatelska, która zakłada, że nie ma osoby lepszej i gorszej, osoby, która ma moralną albo prawną zdolność do narzucenia obowiązku prawnego drugiej osobie,

3) niezależność obywatelska, która nie polega na obowiązku zachowania się zgodnego z czyjąś wolą, ale zgodnie z wymogami członka społeczeństwa obywatelskiego, na posiadaniu odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialności do zajmowania ważnego stanowiska w sprawach dotyczących społeczeństwa.

Teoria kantowska *Rechtstaat* była szeroko rozpowszechniona wśród autorów poglądów określanych mianem „doktryny krytycznej” lub „szkoły *Rechtstaat*” (należą do nich Wilhelm Placidus, Johann Christoph Freiherr van Aretin, Wilhelm von Humboldt), którzy wskazują, że państwo jest niezbędne do ochrony praw jednostki i pokojowego korzystania z praw przysługujących jednostce. Na gruncie ich rozważań można wyróżnić dwie płaszczyzny oddziaływania państwa prawa: 1) formalny – wykonywanie działań państwa na gruncie prawa i w ramach prawa, 2) materialny – ochrona wolności jednostki⁵. W sytuacji rozliczania przeszłości, niechlubnej, wątpliwej moralnie, występuje rozdzźwięk pomiędzy tymi dwiema płaszczyznami.

Dziewiętnastowieczny filozof prawa Friedrich Julius Stahl uważa państwo za „imperium etyczne”, w którym uwidaczniają się „idee etyczne” na przykład w kontekście rodziny, kościoła, szkoły czy w budowie jedności narodowej, a ich realizacja jest zadaniem jednostek i społeczności, a nie samego państwa, od którego wymaga się jedynie działania formalnego na gruncie prawa⁶. Jak w takim przypadku oceniać działalność etyczną państwa autorytarnego?

W okresie narodowego socjalizmu w latach trzydziestych XX wieku można zaobserwować nowy model funkcjonowania państwa, tzw. *Führerstaat*. Rozwiązywanie konfliktów jest zastrzeżone do kompetencji *führera*, który jest kierownikiem i przewodnikiem, decyduje i stoi za wszystkimi istotnymi działaniami organów państwowych, napędza naród, a ten jedynie obojętnie wykonuje jego wolę⁷.

fascismo intorno allo stato di diritto, “Rivista AIC (Associazione Italiana dei Costituzionalisti)”, 2018, nr 1, s. 6.

⁵ *Ibidem*, s. 7.

⁶ *Ibidem*, s. 8.

⁷ Por. T. Schaarschmidt, *Multi-Level Governance in Hitler's Germany: Reassessing the Political Structure of the National Socialist State*, “Historical Social Research / Historische Sozialforschung”, 2017, vol. 42, no. 2 (160), s. 218–42; H. Pauer-Studer, *In*

W kontekście tej filozofii, wydarzeń historycznych i uwarunkowań politycznych powstaje, w opozycji do koncepcji *Führerstaat*, formuła Gustava Radbrucha. Wobec bezsilności prawników niemieckich z okresu narodowosocjalistycznego, którzy ściśle przestrzegali prawa – pozytywistów prawnych, wobec tępej gotowości urzędników do wykonywania prawa bezdusznego pochodzącego z góry i bezwładności w jego kontestowaniu (tzw. realizmu władzy) powstaje formuła *lex iniustissima non est lex*. Sukces tezy Radbrucha, jednego z nielicznych demokratycznych pozytywistów biorącego przykład z doświadczenia weimarskiego, można upatrywać w niejako odnowionej legitymacji prawa wywodzącej się z prawa naturalnego. Autorzy wskazują, że duża liczba zwolenników tezy Radbrucha wynika również ze swego rodzaju samorozgrzeszenia się prawników, którzy przedstawili się jako niewinne ofiary państwa i formacji autorytarnej⁸.

Debata wokół oceny rządów prawa, zakresu legitymizacji państwa toczyła się nie tylko w Niemczech, ale także we Włoszech. Faszystowskie doświadczenia rządów *Duce* podzieliły teoretyków prawa, zwolenników i krytyków ograniczenia i wolności działalności państwa. Felice Battaglia podkreśla ograniczenie teorii państwa i prawa, zakłada rozdział pomiędzy państwem i prawem. Battaglia rozumie państwo jako organizację o określonym etosie, dokonującą czynności prawnych, regulującą stosunki prawne pomiędzy wolnymi podmiotami. Prawo nie ma autonomii wobec etyki, która je stanowi i wyznacza kryterium legitymizacji prawa, podczas gdy rządy prawa są działaniem instrumentalnym w odniesieniu do stanu etycznego⁹.

Koncepcja państwa prawa i formuła Radbrucha są istotne w teorii prawa dla zrozumienia teoretyczno-filozoficznego zaplecza nie samej transformacji, ale kwestii rozliczenia przeszłości i podejścia do oceny na gruncie prawnym i etycznym działań poprzedniej władzy.

Upadek komunizmu w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i związane z tym wątpliwości

Pod koniec lat 80. tak zwana trzecia fala demokratyzacji dotarła wreszcie do Europy Środkowo-Wschodniej i Związku Radzieckiego. Dotychczas w historii obserwowano głównie przemiany polityczne od

Justifying Injustice: Legal Theory in Nazi Germany, Cambridge 2020, s. 45–78, doi: 10.1017/9781316671412.003.

⁸ J. Zajadło, *op. cit.*, s. 16.

⁹ A. Di Martino, *op. cit.*, s. 28.

prawicowych autorytarnych rządów do demokratycznych rządów politycznych. Przejście od systemu komunistycznego do demokratycznego różni się od poprzednich przemian pod wieloma względami. Zagadnienia transformacji ustrojowej i gospodarczej wymagały natychmiastowego działania, problem odbudowy systemu prawnego kraju stawał się często priorytetem. Jak wskazuje Welsh, pomimo istotnych różnic systemowych między procesami transformacji, etapy, obawy i zadania, które stanowią część procesów demokratyzacji, są podobne do siebie w różnych typach reżimów¹⁰. W skali globalnej ponowne pojawienie się autorytarnych rządów jako sukcesja nieskonsolidowanych pluralistycznych reżimów jest częstym wynikiem nieudanych prób demokratyzacji. W związku z niepewnymi skutkami transformacji systemowej, uwaga wielu naukowców tradycyjnie skupiała się na (wstępnych) warunkach demokracji oraz metodach, za pomocą których dokonuje się instytucjonalizacji rządów pluralistycznych. Spuścizna komunizmu obejmuje m.in. specyficzny wpływ komunistycznej przeszłości na obecną kulturę polityczną, rozwiązywanie problemów restytucji, rehabilitację polityczną, problemy prawne związane z majątkiem partii i państwa komunistycznego, ocenę roli dawnej nomenklatury w procesie prywatyzacji oraz handel z byłymi funkcjonariuszami komunistycznymi i służbami bezpieczeństwa państwa¹¹.

Historycznie większości przemian ustrojowych towarzyszyły różne formy czystki politycznej i próby wymierzenia sprawiedliwości. W Europie Środkowo-Wschodniej wielu naukowców podkreśla złożoność zaangażowania w reżimy komunistyczne, w szczególności stosunkowo wysoki, masowy poziom uczestnictwa w partiach politycznych oraz uległość ze strony ogromnej większości ludności, a także związane z tym trudności oddzielania ofiar od sprawców. Ponadto dyskusja toczy się nad oceną i rozliczeniem przeszłości jako kluczem do przyszłości. Odniesieniem do zajmowania się przeszłością w Europie Środkowej i Wschodniej jest pytanie, czy „dekomunizacja” jest integralną częścią procesu demokratyzacji, czy też proces ten automatycznie pociąga za sobą dekomunizację społeczeństwa. Zajmowanie się byłymi komunistami wysokiego szczebla i aparatem bezpieczeństwa było wyraźnie jednym z głównych zadań stojących przed rządami bezpośrednio po rozpadzie komunizmu w dużej części Europy Środkowej i Wschodniej. Różne wiadomości z poszczególnych krajów tego obszaru dały interesujący obraz: z jednej stro-

¹⁰ H.A. Welsh, *Dealing with the communist past: Central and East European experiences after 1990*. „Europe-Asia Studies”, 1996, no. 48(3), s. 413–428. doi: 10.1080/09668139608412356.

¹¹ *Ibidem*.

ny, problemy były dość podobne w całym regionie; z drugiej strony, początkowo działania w zakresie polityki różniły się znacznie, podczas gdy w jej rezultatach występowała duża zbieżność. Pomimo różnie prowadzonej polityki, we wszystkich krajach zakres dekomunizacji miał dość ograniczony charakter.

Jak wskazano we wstępie, celem artykułu nie jest ocena działań poszczególnych rządów i odpowiedź na pytanie, czy polityka tzw. grubej kreski była słuszna czy nie, lecz czy w tej sytuacji ma zastosowanie art. 7 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka gwarantujący *nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege (poenali anteriori)*. Sformułowanie to zawiera określenie zasadniczych elementów struktury przestępstwa i wskazuje jedną z ustawowych podstaw odpowiedzialności karnej, stanowiącą naczelną zasadę prawa karnego materialnego – zasadę legalizmu. Oznacza, że nie ma przestępstwa bez ustawy, nie ma kary bez ustawy oraz ustawa nie działa wstecz. Zarówno przestępstwo, jak i kara muszą być określone przez ustawę, i to ustawę wcześniejszą od daty popełnienia czynu zabronionego¹². Zasady legalizmu będące fundamentem każdego współczesnego prawa karnego mają swoje źródła w myśli oświecenia. Paul von Feuerbach określa ją jako „granicę samowoli państwa”. W pismach Johna Locke’a, Monteskiusza czy Cesare’a Beccarii dominuje pogląd, zgodnie z którym to państwo gwarantuje obywatelom granice ich wolności. Innymi słowy, jednostka, obywatel może czynić wszystko, co nie jest wyraźnie zabronione. Dlatego konieczne jest precyzyjne określenie, które działania są zakazane przez państwo i które będą przez to państwo ścigane i karane¹³. Ma to istotny wpływ na późniejsze ewentualne konsekwencje czynu jednostki: nie można (albo raczej nie powinno się) wyciągać konsekwencji prawnych wobec osób, które działały zgodnie z prawem. Z drugiej strony, zgodnie z formułą Radbrucha, jeśli prawo jest niemoralne, to nie powinno być stosowane przez jednostki.

Ocena legalizmu dokonana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka

Nawiązując do formuły Radbrucha, a wbrew poglądom Locke’a, Monteskiusza i Beccarii, po okresie rządów autorytarnych dokonywane były stopniowo przez różne instytucje państwowe i międzynarodowe

¹² Kodeks karny. Komentarz, Legalis administracja, <https://gov.legalis.pl> (31.01.2022).

¹³ J. Kociubiński, *Zasada nullum crimen, nulla poena sine lege i jej ograniczenia w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”, 2012, t. XXVIII, nr 3439, s. 269–283.

oceny działań państw i jednostek (przedstawicieli tych państw, np. żołnierzy) w ramach funkcjonujących państw. Ważną sprawą rozstrzygniętą w 2001 r. była sprawa Streletza, Kesslera i Krenz¹⁴ przeciwko Niemcom. Dotyczyła ona skazania skarżących za ich udział w polityce ochrony granic prowadzonej przez NRD. W przełomowym wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka jednogłośnie orzekł, że ściganie karne przywódców Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) za nakazy zabijania osób próbujących uciec z NRD jest zgodne z zasadą *nullum crimen sine lege*, czego konsekwencją jest zakaz stosowania prawa karnego z mocą wsteczną na mocy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W drugim wyroku K.-H. W. przeciwko Niemcom Trybunał potwierdził, że orzeczenie to ma zastosowanie do odpowiedzialności karnej żołnierza niższego stopnia¹⁵. Skarżący argumentowali, że ich czyny nie stanowiły przestępstwa w świetle mającego ówczasnie zastosowanie prawa karnego (tj. prawa karnego NRD) w czasie, gdy zostały popełnione, i że w związku z tym ich skazanie stanowiło naruszenie zakazu retrospektywnego stosowania prawa na podstawie art. 7 Konwencji. Utrzymywano ponadto, że przedmiotowe czyny również nie stanowiły przestępstwa w świetle prawa międzynarodowego. Jednakże odpowiednie przepisy ustawodawstwa NRD wprost głosiły zasadę ochrony życia ludzkiego i przewidywały stosowanie zasady proporcjonalności w odniesieniu do użycia siły. Pomimo że zasada ta była, wydaje się, słuszna, nie stosowano jej często w praktyce i przedstawiciele państwa (tu: żołnierze) otrzymywali inne wytyczne działania od swoich przełożonych. Fakt ten jednak, będący w sprzeczności z zasadą Radbrucha, nie pomógł oskarżonym we wskazanej sprawie. Taka praktyka, która rażąco narusza prawa człowieka, a przede wszystkim prawo do życia, nie może liczyć na ochronę art. 7 ust. 1 Konwencji. Skarżący stworzyli pozory legalności, ale następnie zastosowali praktykę, która rażąco lekceważyła te zasady. Celem art. 7 jest zapobieganie arbitralnemu ściganiu, skazaniu lub karaniu, a nie ochrona tych, którzy łamią prawa podstawowe pod płaszczykiem legalności¹⁶. Zasadniczą funkcją art. 7 Konwencji jest zapobieżenie sytuacjom, w których rozszerzane będą granice istniejących przestępstw w taki sposób, aby karać za czyny dotychczas znajdujące się poza nimi. We wspomnianej sprawie Trybunał stanął na stanowisku, że przepis

¹⁴ Streletz, Kessler i Krenz przeciwko Niemcom [GC], skargi: 34044/96, 35532/97 i 44801/98 oraz K.-H. W. przeciwko Niemcom [GC], nr 37201/97 (ECHR 2001-II).

¹⁵ B. Oxman, B. Rudolf, *Streletz, Kessler and Krenz v. Germany and K.-H. W. v. Germany*. "American Journal of International Law", 2001, no. 95(4), s. 904–910. doi: 10.2307/2674650.

¹⁶ European Court of Human Rights, *Annual Report 2001. Registry of the European Court of Human Rights*, Strasbourg 2002, s. 22.

zawiera zakaz rozszerzającej interpretacji przepisów karnych na niekorzyść oskarżonego.

Pozostaje pytanie, co by się stało, gdyby ETPCz stwierdził naruszenie art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. w zakresie obowiązywania zasad *nulla crimen sine lege*, *nulla poene sine lege* („Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia”) w sprawach dotyczących rozliczenia politycznego komunistycznych Niemiec. ETPCz w wyrokach z 2001 r. niejako zatwierdza sposób rozliczenia przeszłości dokonanej w Niemczech (z wykorzystaniem instrumentarium prawa karnego).

Inną sprawą rozstrzyganą przez ETPCz była sprawa Vasiliauskas przeciwko Litwie¹⁷. Vytautas Vasiliauskas był obywatelem Litwy, agentem rosyjskiej bezpieki, współpracownikiem radzieckiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. Został skazany za ludobójstwo w postaci udziału w sowieckim mordzie na litewskich bojownikach ruchu oporu. W 2011 r. Vasiliauskas został uznany przez Sąd Okręgowy w Kownie na podstawie art. 99 litewskiego kodeksu karnego winnym sowieckiego ludobójstwa popełnionego w styczniu 1953 r. na dwóch litewskich partyzantach i skazany na 6 lat więzienia. Werdykt został podtrzymany przez Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy. Jednak Europejski Trybunał Praw Człowieka uchylił wyrok skazujący w październiku 2015 r.

Art. 7 nie ogranicza się do zakazu wstecznego stosowania prawa karnego na niekorzyść oskarżonego. Obejmuje również, w kategoriach bardziej ogólnych, zasadę, że wyłącznie prawo może definiować przestępstwo i przewidywać karę (*nullum crimen, nulla poena sine lege*), oraz zasadę, że prawa karnego nie można interpretować rozszerzająco na niekorzyść oskarżonego, np. przez analogię. Wynika z nich, że przestępstwo musi być wyraźnie zdefiniowane w prawie, krajowym czy międzynarodowym¹⁸.

Sędziowie Trybunału w tej sprawie doszli do wniosku, że udział w zabójstwie dwóch partyzantów w 1953 r., czego dokonał Vytautas Vasiliauskas, nie może zostać wstecznie określony mianem zbrodni ludobójstwa, gdyż litewskie przepisy rozszerzające definicję ludobójstwa wprowadzone zostały w latach 90. i nie mogą one być podstawą do wstecznego skazania funkcjonariusza litewskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego, ponieważ jest to sprzeczne z postanowieniami

¹⁷ Vasiliauskas przeciwko Litwie, skarga nr 35343/05, Wyrok z 20 października 2015 r. Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

¹⁸ M.A. Nowicki, *Orzeczenie w sprawie Vasiliauskas przeciwko Litwie*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2015, <https://www.hfhr.pl> (31.01.2022).

europiejskiej konwencji¹⁹. Definicja ludobójstwa została stworzona w celu ścigania osób, które dokonały sowieckich represji w okupowanej przez Związek Radziecki Litwie po II wojnie światowej. Wyrok ETPCz został jednak przyjęty minimalną większością, a zdania odrębne były liczne (zgłoszono głosy odrębne od aż sześciu sędziów). Większość krytykowała, że Trybunał wybrał zbyt formalną drogę i nie odniósł się do sprawiedliwości, której wciąż pragną ofiary sowieckich represji. Jednak decyzji większości Trybunału nie może odrzucić ani Litwa, ani żaden inny kraj, który stoi w obliczu tego samego problemu historycznego. Jak wskazuje Žilinskas, należy zastanowić się, jakie kroki podejmie Litwa i jak je wykonać zgodnie z decyzją Trybunału²⁰.

Podobna sprawa była rozpatrywana w stosunku do innego kraju nadbałtyckiego – Łotwy: Kononov przeciwko Łotwie²¹. Skarżący był byłym partyzantem sowieckim, skazanym przez łotewski sąd za zbrodnie wojenne, ponieważ podczas II wojny światowej on i jednostka pod jego dowództwem zabili grupę łotewskich mieszkańców wsi Mazie Bari, którzy kolaborowali z Niemcami. Sprawa poruszyła wiele kwestii prawa konfliktów zbrojnych, takich jak status kombatantha i cywila – ale co ważne, jak prawo było stosowane w czasie, czyli jakie było prawo w 1944 r., kiedy popełniono zarzucone przestępstwo. Wyrok Izby 4 : 3 na korzyść Kononova był mocno krytykowany z różnych względów metodologicznych, tj. rzekomych braków formalnych, a nie ze względu na ostateczny rezultat. Następnie Wielka Izba uchyliła wyrok Izby na niekorzyść dla Łotwy w stosunku 14 : 3²².

Jak wskazuje Nowicki, w przypadku sukcesji/zmiany systemu politycznego nowe władze państwowe są uprawnione do oceny i osądzenia zbrodniarzy działających w czasie uprzednio panującego systemu. Sądy tego państwa – zastępując istniejące poprzednio sądownictwo – nie mogą być krytykowane za stosowanie i interpretowanie obowiązujących w owym czasie przepisów w świetle zasad obowiązujących w państwie rządów prawa. ETPCz w wyroku z 2010 r. nie kwestionował, że dopiero po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości w 1991 r. władze mogły wszcząć postępowanie karne przeciwko podejrzanym o zbrodnie z okresu między 1940 a 1991 r. Stwierdził jednak, że nie ma i nigdy nie było żadnego przepisu w prawie

¹⁹ Strasburg: *radzieckie zbrodnie na Litwie to nie ludobójstwo*, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl> (31.01.2022).

²⁰ J. Žilinskas, *Vasiliauskas vs. Lithuania: Battle lost in the war to come?*, "International Comparative Jurisprudence", 2016, vol. 2, issue 2, s. 67–71, <https://doi.org/10.1016/j.icj.2016.12.001>.

²¹ Wyrok z 17 maja 2010 Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Kononov przeciwko Łotwie, nr skargi 36376/04.

²² M. Milanovic, *Was Nuremberg a Violation of the Principle of Legality?*, EJIL: Talk!, <https://www.ejiltalk.org>, 18.05.2010 (31.01.2022).

łotewskim umożliwiające zawieszenie lub przedłużenie okresów przedawnienia wyłącznie dlatego, że przestępstwa zostały popełnione w okresie obcej (radzieckiej) dominacji. Nawet gdyby przyjąć, że Kononov dopuścił się jednego lub więcej przestępstw w maju 1944 r., ich ściganie stało się przedawnione od 1954 r. i karanie go za te przestępstwa po prawie pół wieku od upływu terminu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadą przewidywalności, która jest nieodłączną częścią art. 7 konwencji²³.

Zakończenie

Podsumowując, w wyniku rozważań należy zauważyć, że poszczególne państwa (Niemcy, Włochy, Polska, Litwa, Łotwa) różnie podeszły do kwestii „rozliczania przeszłości”: karania, pociągania do odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za działania niegodne, niesprawiedliwe. Niemcy wykorzystały instrumentarium prawa karnego, Polska i inne kraje środkowoeuropejskie odcięły się od niechlubnej przeszłości. Litwa i Łotwa stanęły na stanowisku karania wbrew literze prawa, ale biorąc pod uwagę kontekst historyczny. ETPCz jest niechętny do wdawania się w spory wewnątrzpaństwowe i najczęściej nie decyduje się na negatywną ocenę państw i władz rządzących, które otrzymały „w spadku” ocenę sprawiedliwości. Jedynie w przypadku państw nadbałtyckich wskazanych w tekście wypowiedział się w sytuacji rażącego naruszenia zasady *nulla crimen sine lege* i *nulla pene sine lege*.

Wracając do prof. Jerzego Zajadły, który dzieli prawników na pozytywistów i filozofów, ETPCz nie zmusza do szerokiego wykorzystania filozofii, wykładni w prawie. Wymagane jest jedynie wąskie patrzenie na literę prawa. Prawnik ma być pozytywistą, który ściśle przestrzega przepisów, nie będąc zmuszony do patrzenia na kontekst i otoczenie społeczne czy historyczne uwarunkowania.

Bibliografia

- Bodio T., Wojnicki J., Załęski P., *Modele transformacji państw postkomunistycznych*, „Społeczeństwo i Polityka”, 2006, nr 2.
- Di Martino A., *I rapporti tra la dottrina italiana e quella tedesca durante il fascismo intorno allo stato di diritto*, „Rivista AIC (Associazione Italiana dei Costituzionalisti)”, 2018, nr 1.
- European Court of Human Rights, *Annual Report 2001. Registry of the European Court of Human Rights*, Strasbourg 2002.

²³ M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń*, Warszawa 2009, s. 146–151.

- <https://gov.legalis.pl/kodeks-karny-komentarz-2/>
Huntington S.P., *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 2009.
- Ivi, 143 (§ 46). *Sulla concezione kantiana dello stato di diritto, in una prospettiva begriffs-geschichtlich*, cfr. H. Hoffmann, *Geschichtlichkeit und Universalitätsanspruch des Rechtsstaates*, "Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie", 1996, Beiheft nr 65.
- Kociubiński J., *Zasada nullum crimen, nulla poena sine lege i jej ograniczenia w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”, 2012, t. XXVIII, nr 3439.
- Kodeks karny. Komentarz, Legis administracja, <https://gov.legalis.pl> (31.01.2022).
- Milanovic M., *Was Nuremberg a Violation of the Principle of Legality?*, EJIL: Talk!, <https://www.ejiltalk.org>, 18.05.2010 (31.01.2022).
- Nowicki M.A., *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń*, Warszawa 2009.
- Nowicki M.A., *Orzeczenie w sprawie Vasiliauskas przeciwko Litwie*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2015, <https://www.hfhr.pl> (31.01.2022).
- Oxman B., Rudolf B., *Streletz, Kessler and Krenz v. Germany and K.-H. W. v. Germany*, "American Journal of International Law", 2001, no. 95(4), doi:10.2307/2674650.
- Pauer-Studer H., *In Justifying Injustice: Legal Theory in Nazi Germany*, Cambridge 2020, doi:10.1017/9781316671412.003.
- Schaarschmidt T., *Multi-Level Governance in Hitler's Germany: Reassessing the Political Structure of the National Socialist State*, "Historical Social Research / Historische Sozialforschung", 2017, vol. 42, no. 2 (160).
- Strasburg: *radzieckie zbrodnie na Litwie to nie ludobójstwo*, Prawo.pl, <https://www.prawo.pl> (31.01.2022).
- Streletz, Kessler i Krenz przeciwko Niemcom [GC], skarga nr: 34044/96, 35532/97 i 44801/98 oraz K.-H. W. przeciwko Niemcom [GC], nr 37201/97 (ECHR 2001-II).
- Vasiliauskas przeciwko Litwie, skarga nr 35343/05, Wyrok z 20 października 2015 r. Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.
- Wallas T., *Transformacja systemowa w Polsce i jej konsekwencje. Przyczynek do oceny [w:] Między historią, politologią a medioznawstwem. Wybór problemów*, red. T. Wallas, Poznań 2010.
- Welsh H.A., *Dealing with the communist past: Central and East European experiences after 1990*. "Europe-Asia Studies", 1996, no. 48(3), doi:10.1080/0966813960 8412356.
- Wyrok z 17 maja 2010 Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Kononov przeciwko Łotwie, nr skargi 36376/04.
- Zajadło J., *Po co prawnikom filozofia prawa*, Warszawa 2008.
- Žilinskas J., *Vasiliauskas vs. Lithuania: Battle lost in the war to come?*, "International Comparative Jurisprudence", 2016, vol. 2, issue 2, <https://doi.org/10.1016/j.icj.2016.12.001>

Transformation of the political system in the light of various concepts of settling the past

Abstract

Succession or transformation of the political system is a process that often requires dealing with the shameful past. The history of European countries in the 20th century knows many examples of such events. Thus, different countries have different approach-

es to assessing and settling the past. The aim of the article is not to evaluate political decisions, but only to look at dogmatic issues. Is politics above the law? On the other hand, is the thick line strategy legally fair and morally sound? The author hypothesizes that the European Court of Human Rights does not assess justice made by states – successors of the "difficult historical past", but only assesses the legality of the judgments made. As a result of the analysis of the jurisprudence of the ECtHR and the literature, it can be concluded that an international institution such as the European Tribunal does not want to assess the policy chosen by states, but only the issues of respecting the principle of legality.

Keywords: political transformation, principle of legalism, European Court of Human Rights, justice, rule of law